

M. Kulesa, TOE: utrzymanie taryfikacji sprzedaży energii to porażka URE

wnp.pl (Dariusz Ciepela) - 15-01-2010 04:30



Podtrzymanie i powrót do taryfowania sprzedaży energii dla odbiorców indywidualnych świadczyłaby o fiasku działań na rzecz uwolnienia rynku podejmowanych przez URE i firmy energetyczne - mówi Marek Kulesa, dyrektor biura Towarzystwa Obrotu Energią

Wg Urzędu Regulacji Energetyki (URE) do końca listopada 2009 r. sprzedawcę energii zmieniło 1439 odbiorców z grup ABC. To dużo czy mało?

- To bardzo duży wzrost liczby odbiorców zmieniających sprzedawców energii elektrycznej, w porównaniu z wcześniejszymi latami, a nawet miesiącami, widać, że rynek się dynamicznie rozwija. Dodatkowo należy zauważyć, że dane URE dotyczą zmian, do jakich już doszło w 2009 r. Wielu odbiorców w ostatnich miesiącach roku 2009 przygotowywało zakupy energii na 2010 r., dlatego uważam, że ta tendencja wzrostowa na pewno się utrzyma w roku 2010. Duża część odbiorców kupuje energię w cyklu rocznym, w związku z tym można się spodziewać, że w 2010 r. będzie więcej odbiorców, którzy zmienią sprzedawcę energii. Po tych liczbach widać, że rynek energii funkcjonuje coraz lepiej, a pomimo to Prezes URE nadal myśli i pozostaje przy "taryfowaniu" sprzedaży energii w grupie gospodarstw domowych.

Jak Pan ocenia zapowiedzi URE dot. podtrzymania w 2010 roku, a w przypadku dwóch sprzedawców powrotu do taryfowania, sprzedaży energii dla odbiorców z grup G?

- Prezes URE podejmował liczne pozytywne działania na rzecz uwolnienia rynku. Cześć inicjatyw była także podejmowana przez sektor. Decyzja o podtrzymaniu/powrocie do taryfowania świadczyłaby o fiasku wszystkich tych działań. Wyglądało by to tak, że z jednej strony URE mówi, że chce uwolnienia, ale w chwili gdy do uwolnienia jest blisko, to się wycofuje z wcześniejszych deklaracji. Decyzja o utrzymaniu taryfikacji na dłuższych okres czasu wg mnie byłaby przyznaniem się URE do klęski.

URE przekonuje, że nie zgadza się na uwolnienie cen ponieważ nie ma rynku energii. Jak Pan ocenia to uzasadnienie?

- Jak ma powstawać rynek, gdy jest taryfikacja? Jak będzie obowiązywała taryfikacja to nie będzie rynku. Założeniem URE było upłynnienie rynku hurtowego, czego efektem jest "wywalczenie" obowiązku sprzedaży energii na giełdzie, bo to tego praktycznie, mając na uwadze senacką pomyłkę legislacyjną, ograniczą się zapisy ustawy. To był jeden z warunków uwolnienia rynku energii.

Drugim warunkiem było wynegocjowanie Generalnych Umów Dystrybucyjnych (GUD).

Standard umowy został opracowany i upubliczniony przez URE, Polskie Towarzystwo Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej (PTPiREE) i Towarzystwo Obrotu Energią (TOE).

Trzeci warunek to wzmocnienie kompetencji Prezesa URE - w zakresie jaki chciał Prezes URE jeszcze to nie nastąpiło. To problem jednak relacji pomiędzy Ministerstwem Gospodarki (MG) a Regulatorem oraz wyważaniem odwiecznej granicy pomiędzy rynkiem regulowanym a konkurencyjnym.

Czwarty warunek to wsparcie odbiorców wrażliwych, prace w MG nad systemem wsparcia dla tych odbiorców są już na ukończeniu, a więc i tu zmierzamy do spełnienia tego wymogu. Czekamy więc, zakładając konsekwencję obietnic Prezesa URE na decyzję - informację o przewidywanym pełnym uwolnieniu cen sprzedaży energii elektrycznej .

URE argumentuje, że skutkiem uwolnienia cen byłby ich gwałtowny wzrost.

- Czy to oznacza, że odbiorcy z grup ABC lub spółki obrotu energią, mają dopłacać do odbiorców indywidualnych? Jak długo tak ma być? Jeśli teraz ceny sprzedaży dla grup G nie zostaną uwolnione, to długo nie będzie lepszego momentu do uwolnienia. Mamy dziś stabilny i stosunkowo niski poziom cen energii elektrycznej, rynek hurtowy wg danych statystycznych jest coraz bardziej płynny, wprowadzono obligo giełdowe. Jednak z pewnością niektórzy w przypadku tej decyzji mogą uwzględniać, inne elementy - jesienią 2010 r. są wybory prezydenckie, w roku 2011 odbędą się wybory parlamentarne, w kolejnych latach wejdą w życie nowe przepisy dotyczące emisji CO₂. Co więcej należy pamiętać, że indywidualni odbiorcy energii tylko iluzorycznie płacą mniej za energię elektryczną, zawyżając pozostałe taryfy płaca za droższą energię dla odbiorców ABC w usługach i produktach.